

Gładczuk, Czesław

"Metafizyka", t. I i II, Arystoteles, oprac.
Mieczysław A. Krąpiec, Andrzej
Maryniarczyk, tł. Tadeusz Żeleźnik,
Lublin 1996 : [recenzja]

Studia Teologiczne 15, 399-400

1997

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Postmodernizm - pisze H. Kiers - jest ruchem myślowym, dominującym aktualnie w wielu środowiskach akademickich oraz pozaakademickich (lecz opiniotwórczych) Ameryki Północnej i Europy Zachodniej... Chociaż jest to ruch obejmujący wiele dziedzin kultury, jego osnową jest określona myśl filozoficzna; z jej wnętrza toczy się polemikę z tradycyjną wizją kultury i poszukuje się uzasadnień dla przekonania o nieodzowności zmian w postawie człowieka współczesnego wobec spadku po przeszłości oraz wobec świata. Według klasyków postmodernizmu, wspomniane zmiany mają mieć charakter historycznie i logicznie ostateczny i rozstrzygający o losie naszej cywilizacji... Zauważmy na koniec, że dyskusja z postmodernizmem odsyła ostatecznie do sporu ze sceptycyzmem, relatywizmem, irracjonalizmem czy fideizmem... Jest to fragment myślowy, który pojawił się w sytuacji upadku wiary w systemy oraz nadziei na samozbawienie się człowieka.

Ks. Czesław Gładczuk

Arystoteles, *Metafizyka*, Tom I i II, tekst polski opracowali Mieczysław A. Krąpiec i Andrzej Maryniarczyk na podstawie tłumaczenia Tadeusza Żeleźnika, wprowadzenie Mieczysław A. Krąpiec, redakcja naukowa Andrzej Maryniarczyk, Lublin 1996, RWKUL.

Pierwsze w Polsce równoległe trójjęzyczne wydanie *Metafizyki* Arystotelesa pomieszczono w dwu tomach. Tekst przekazano w języku greckim, łacińskim i polskim.

Tom I zawiera trójstronicowe słowo od Redakcji, Wprowadzenie do *Metafizyki* Arystotelesa na 98 stronicach autorstwa Mieczysława A. Krąpca i bibliografię zawierającą wykaz najbardziej znaczących tłumaczeń oraz opracowań dotyczących problemów *Metafizyki* Arystotelesa na 29 stronicach, numeracja stron dokonana oznakowaniem łacińskim.

W I tomie pomieszczono księgi A-Z *Metafizyki* w trójjęzycznym układzie na 409 stronicach.

Tom II na 259 stronicach zawiera księgi H-N - *Metafizyki* Arystotelesa również w trójjęzycznym układzie oraz słownik grecko-łaciński do ksiąg I-XII *Metafizyki*.

Trójjęzyczna wersja Metafizyki Arystotelesa - piszą Autorzy wstępu - *ukazuje się po raz pierwszy w dziejach polskiej literatury filozoficznej*. Sięgnięcie do źródeł motywują chęcią ukazania specyfiki, zarówno w formie językowej, jak i w metodzie, realistycznego myślenia w filozofii.

Przekład, nad którym praca trwała 30 lat, poczynając od roku 1965 dokonał na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim z inspiracji Mieczysława A. Krąpca, Tadeusz Żeleźnik.

Dokonane przez T. Żeleźnika tłumaczenie *Metafizyki* Arystotelesa, zostało w całości przejrane i poprawione celem utrzymania w tłumaczeniu dorzeczności języka Arystotelesa. Język dorzeczny jest językiem, który kieruje świadomość ku przedmiotom. Wyrasta on z języka naturalnego (potocznego) i stanowi jego rozwinięcie na

drodze precyzji, ukrytyczniania i systematyzacji. Ilustracją niech będzie język *Metafizyki*, w którym Arystoteles mówi np. nie o pojęciu bytu, lecz o samym przedmiocie - bycie, którego dotyka intencja poznającego.

Liczne przekłady dzieła Arystotelesa, dążąc do jego logicyzacji i unowocześnienia, zagubili jego realizm. W miejsce poznania konkretnie bytujących rzeczy, wprowadzono analizę pojęć, a całą metafizykę zaczęto traktować jako system definicji i twierdzeń, z których na wzór systemów dedukcyjnych można wyprowadzać kolejne twierdzenia. Takie poczynania uczyniły z metafizyki dyscyplinę głęboko abstrakcyjną.

Niniejszy przekład ma przywrócić *Metafizyce* Arystotelesa jej realistyczną postać i w dzisiejszej gmatwaninie myśli i metod dać szansę rzeczowego kontaktu rozumującego z nachodzącą nas rzeczywistością.

W trójjęzycznym wydaniu *Metafizyki* Arystotelesa zostały pominięte wszelkie komentarze i objaśnienia tekstu, a to w tym celu, aby pozostawić czytelnika sam na sam z tekstem. Obfita bibliografia jak i słownik grecko-polski, zamieszczone w II tomie, mają uprzystępnąć kompetentne korzystanie z tekstu *Metafizyki*.

We wstępie do tego przekładu *Metafizyki* Arystotelesa pióra M.A. Krapca zostały omówione węzłowe problemy tej dyscypliny, które stanowią o jej rozumieniu, jak również o rozumieniu poznania metafizycznego.

Tekst grecki *Metafizyki* tu prezentowany, pochodzi z wydania W.D. Rossa z 1958 r. Przekład łaciński ksiąg I do XII jest autorstwa Wilhelma z Moerbecke, a ksiąg XIII i XIV kard. Bessariona. Tekst tłumaczenia polskiego pomieszczony w nawiasach kwadratowych pochodzi od tłumacza i został wprowadzony tylko tam, gdzie wydawało się to konieczne do zrozumienia całości myśli.

Autorzy tego wydania *Metafizyki* żywią nadzieję, że w czasach filozoficznych bezdroży najlepiej przysłużą się polskiej filozofii i kulturze, ukazując te skarby kultury filozoficznej, na których można się uczyć rzetelnej i odpowiedzialnej filozofii.

Niech zestawienie tekstów przekładów *Metafizyki* K. Leśniaka i T. Żelaźnika uwyraźni różnice między nimi.

K. Leśniak

Wszyscy ludzie z natury dążą do poznania, czego dowodem jest ich umiłowanie zmysłów (bo, nawet niezależnie od ich praktycznej użyteczności, miłują je dla nich samych) a zwłaszcza ponad wszystkie inne wzroku.

980a

W interesie poszukiwanej wiedzy należy zacząć od zbadania problemów, które trzeba najpierw przedyskutować; obejmują one zarówno poglądy głoszone przez pewnych myślicieli a różniące się od naszych, jak i inne, które zapewne zostały przez nich przeoczone.

Bl, 995b

T. Żelaźnik

Wszystkim ludziom wrodzone jest pragnienie poznania. Znakiem zaś tego jest przyjemność z wrażeń zmysłowych. Niezależnie bowiem od korzyści, jakie z nich wynikają, pragnie się ich dla nich samych. Odnosi się to szczególnie do wrażeń zmysłowych.

Ze względu na wiedzę, o jaką nam chodzi, trzeba najpierw wymienić te wątpliwości, które przedyskutować należy przede wszystkim. Są to wątpliwości związane z tym, co inni wypowiedzieli odmiennie (od nas), jak i takie, które mogły zostać przez nich pominięte.

Czesław Gładczuk